

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godzinie 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

Adres Redakcji: Piotrków, Kaliska 26 I piętro. Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Redakcja otwarta od godziny 12-ej do 1-ej w południe w dni powszednie i w niedziele.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 8 do 12 rano i od 3 do 7 popołudniu.

Cena poszczególnego numeru w Piotrkowie 10 hal.; na prowincji i zagranicą 12 hal. = 10 fenigów.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 2 kor. 50 halery, na prowincji i zagranicą 3 kor. 50 hal.
Ceny ogłoszeń za wiersz: Nadesłane kor. 1 halery 50. Dział informacyjny 30 hal., za każdy następny 20 hal. Układ tabelaryczny lub skomplikowany 50 halery, za każdy następny 40 hal.
Nekrologja 40 halery, drobne za wyraz 6 halery, najmniejsze ogłoszenie 50 halery.

Doniesie narady w sprawie polskiej

Wiedeń (TBK) Po poniedziałkowej wewnętrznych bar. Handlem przy udziale konferencji z prezydentem ministrów odbył prezes Biliński we wtorek naradę z namiestnikiem bar. Dillerem, w środę zaś konferował z kierownikiem ministerstwa spraw we-

wewnętrznych bar. Handlem przy udziale ministra dla Galicji.

We czwartek 28 b. m. miał prezes Biliński dłuższą konferencję z ministrem spraw zagranicznych bar. Burianem w sprawie polskiej.

Uroczysty obchód na froncie 2 rocznicy wyruszenia w pole II Brygady

Rozkaz komendy II brygady z dn. 25 września b. r.:

„Uroczystość II brygady odbędzie się dn. 29 września za odcinkiem pp. koło o godzinie 9.30 przedpołudniem.

Obydwa pułki wydelegują:

1. Po jednej kompanii honorowej po 60 ludzi, które ustawią się pod wspólną komendą, jako półbaon przed ołtarzem. Muzyka 2 pp. na lewym skrzydle. Kompanie honorowe mają się składać w miarę możliwości ze starych żołnierzy służących od początku wojny.

2. Prócz tego wezmą w uroczystości udział wszyscy oficerowie i żołnierze wolni od służby.

3. Oddziały delegowane od brygad i pułków innych staną na prawym skrzydle.

4. Po przeglądzie odbędzie się msza polowa oraz rozdanie odznak, potem defilada i wspólny obiad“.

Duża polana leśna o niecały kilometr od rowów strzeleckich. Znać już na niej zbliżającą się jesień, w matowym świetle poranku rysują się szaro pożółtkie, zwieńczone drzewa.

Na środku, wrzynającej się krętymi zatokami w las, polany stoi ogromny, wysoki krzyż. Prosta sosna odarta z gałęzi przecięta poprzecznym ramieniem u szczytu — to już owoc kampanji chełmskiej i poleskiej. Dawniej legionieści stawiali krzyże niskie i takie, jakie po wsiach Królestwa Polskiego i Galicji wznoszą się nad drogami. Ten gigantyczny i posępny pomnik na cześć poległych uczestników walk II brygady to ślad i bezwiedne przypomnienie widywanych w marszach wyniosłych i samotnych krzyżów unickich.

U skraju polany brzoza kapliczka polowa — prawdziwe cacko — bieleje ślicznie — prosta i wdzięczna — z orłem polskim na tarczy szczytowej, z dwoma ławeczkami u przodu i małą również brzoza kazałnicą u boku.

Przed nią stanęły w regularnych linjach oddziały legionowe. Nie odcinają się od tła: pod wpływem najrozmaitszych przepraw, pod działaniem upału, wilgoci, wiatru i ku-

rzu — wytworzyły się jakieś powinowactwa, jakieś istotne związki między otaczającym terenem a tymi postaciami. Nie tylko mundury, płaszcze i czapki — twarze nawet zapożyczyły tej ziemi — żółtej barwy o chłodnym, sinawym półtonie. Rozkaz spełniono: przyszedli rzeczywiście sami starzy żołnierze. Ogromna większość to ludzie, którzy uczyli się wojny w Karpatach, którzy odbyli całą kampanję besarabską i ostatnią wołyńską — to już żołnierze z krwi i kości. Streścili się ich myśli tak, jak te twarze wyrażają parę zasadniczych rysów, tak samo te myśli wyrażają się w paru formach: w żelaznej woli, chytrej a żywiołowej chęci życia, w twardym wywalczonym spokoju czy obojętności, w ślepej karności. To ludzie, którzy znają wszystkie sprężyny życia, którzy znajomości tej uczyli się od samej śmierci.

Przed kapliczką stanęli oficerowie. Nie ma już wśród nich różnicy w ubiorach; same legionowe maciejówki oraz legionowe odznaki. Wszyscy bowiem niemal przydzieleni do Legionów oficerowie przywdziali od razu mundur legionowy do którego od dawna tęsknili, wyszukując bezwzględnie możliwość jako w tym kierunku się otwarta na skutek ostatnich reform w Legionach. Między innymi widzę suchą, surową i energiczną twarz pułk. Zielińskiego, od niedawna wróconego frontowi w charakterze zastępcy komendanta brygady, nowego brygadiera pułkownika Marjana Januszajtisa, komendanta I brygady, gospodarza całej uroczystości, pułkownika Józefa Hallera, komendanta brygady, pułkownika Bolesława Roję komend. pp., pułk. Wł. Sikorskiego, komend. pp., pułk. Berbeckiego komend. pp., majora tego pułku Bukackiego, majora Mężyńskiego komendanta pp., dywizjonera artylerji kap. Śniadowskiego, szefa sanitarnego Leg. polskich majora Rogalskiego, szefa sztabu brygady kap. Kleeberga, szefa sztabu bryg. kap. Tiebauowicza etc.

Punktualnie według planu rozpoczął uroczystość bryg. Haller. W krótkim przemówieniu charakteryzował II-gą brygadę, jej walki oraz podał cele, jakie przyswie-

cały jej twórcom. W końcu zwrócił się do przedstawicieli 4 pp. Dziwnym zbiegiem okoliczności 2 rocznica wyruszenia w pole II brygady stała się zarazem chwilą jej rozwiązania; braterskie pułki 2 i 3 zostały świeżym rozkazem rozłączone. Pułk 2 wchodzić ma odtąd w skład I brygady, na jego zaś miejsce wstępuje pułk 4. Nawiązując do tych zarządzeń powitał brygadjer Haller pułk 4, wchodzący pod jego bezpośrednią komendą, jako pułk, który przynosi w świetnej swej, zdobytej w ciągu czterech miesięcy walk, reputacji wojennej pełną gwarancję utrzymania dotychczasowego ideowego i wojskowego poziomu wypróbowanej II brygady Leg. polskich.

Brygadjer Haller przystąpił następnie do rozdania między obecnych oficerów oraz delegacje innych pułków medaljonu, wydanego za jego inicjatywą dla upamiętnienia dwuletnich walk II brygady przez korpus oficerski powyższej formacji. Medaljon ten ma formę elipsy z krzyżem kościuszkowskim i orłem polskim w pośrodku. Na ramionach krzyża wyrzyto napis: II brygada Legionów polskich, a pomiędzy ramionami datę: 30 IX 1914—1916. Na drugiej stronie każdego medalu znajduje się liczba porządkowa. Medalion przysługuje zasadniczo wszystkim oficerom, podoficerom i żołnierzom wchodzącym w skład oddziałów tworzących III brygadę Leg. pol., będącym dnia 30 września 1916 r. na froncie, dalej wszystkim legionistom, którzy odbyli w II brygadzie conajmniej jedną z trzech kampanji, prócz tego inwalidom i niezdolnym do służby frontowej z powodu odniesionych ran w jednej z tych kampanji, wreszcie rodzinom wszystkich poległych w walkach II brygady.

W momencie, gdy bryg. Haller kończył rozdawnictwo medaljonu pamiątkowego, zameldowano przyjazd komendanta Legionów, w towarzystwie przedstawicieli armji austriackiej i niemieckiej. — General major Puchalski, witany honorami wojskowymi — przeszedł przed frontem, poczem kapelan 2 pp. ks. Antosz rozpoczął mszę polową. Podczas mszy odśpiewał chór legionistów szereg pieśni, po jej zaś ukończeniu wstąpił ks. Antosz na kazałnicę.

Prawdziwy ten żołnierski kapelan, głęboko wziął się w duszę legionisty, rozumie ją do dna — i umie dobywać szczere wzruszenie z tych wyczuwających każdą emfazę, nienających krytycznie każdy frazes, otwartych jednak zawsze dla prawdziwego uczucia serc. Gromkimi wyrzuconymi żywiołowo, bez gradacji i przemyślanego u-

kładu, z bojową prostotą i siłą, wyraził przedstawił ks. Antosz znaczenie II brygady, która stała się dla społeczeństwa polskiego symbolem wytrwania. W ciągu dwóch lat przechodziła II brygada dnie, które muszą być liczone za lata, godziny o treści miesięcy. Odpadło od niej w ciągu kampanji prowadzonych niejednokrotnie w najcięższych warunkach, które sączyły w szeregi zwątpienie, zamącały cel ostateczny, niosły z sobą pokusy rozłamu, wszystko, co miało cechę jakiegokolwiek słabości. Obecnie, gdy zbliżają się decyzje, które Bóg da, spełnią nadzieje z jakimi szli legionieści w bój, wytrwanie przy sztandarze musi stać się tem więcej niezachwianym, kategorycznym imperatywem dla wszystkich. Od naszej postawy w ostatnich — być może — próbach, zależy sąd historii nad nami; ona orzeknie czy umieliśmy oderwać dusze od osobistych poglądów i widoków na rzecz ogólnego dobra, czy też nie doróżniłyśmy do wymogów doniosłej, dziejowej chwili. „Kto wytrwa z bawion będzie“ — tymi słowami ewangelji zakończył ks. Antosz głębokie swoje przemówienie.

Po mszy przeszły przy dźwiękach kapeli 2 pp. w defiladzie zgromadzone na placu oddziały piechoty, oraz przejechał oddział beliniaków, — poczem udali się zebrani oficerowie wraz z wydelegowanymi z każdej kompanji podoficerami i żołnierzami na drugą stronę polany, gdzie wzniesiono ogromny, w podkowę biegnący stół.

Przy śniadaniu zapanował wkrótce wesoły koleżeński nastrój. Żywa rozmowa przerywała co chwilę entuzjastyczne okrzyki i owacje na cześć przywódców i komendantów pułków II brygady.

Ppor. Elsenberg odczytał depeşe, nadesłane pod adresem Komendy II brygady z okazji uroczystości.

Podczas śniadania rozdano również jednodniówkę wydaną w 2 rocznicę brygady przez Departament Wojskowy. Jednodniówka ta rozdana wszystkim uczestnikom uroczystości oraz wszystkim legionistom na froncie, żywą i urozmaiconą treścią wywołała ogólne dodatnie wrażenie.

Cała uroczystość, zakrojona na mniejszą skalę niż obchód rocznicy 4 pp., pozbawiona udziału gości z poza frontu, zapisała się swym czysto żołnierskim charakterem, pozbawionym jakiegokolwiek politycznych intencji czy momentów — jako serdeczne domowe święto II brygady żywo w pamięci uczestników.

I.X.16.

H.

Legiony polskim korpusem

Komenda Legionów Polskich ogłosiła następujący rozkaz w sprawie Polskiego Korpusu Posiłkowego.

Kwatera sztabu dnia 26 września 1916 roku.

Żołnierze Legionieści!

Specjalnym rozkazem opublikowałem Wam dzisiaj Najwyższe postanowienie, mocą którego Legiony Polskie przekształ-

cają się w „Polski Korpus Posiłkowy“, przy jednoczesnym przyznaniu naszym pułkom historycznych sztandarów polskich oraz dalszych zasadniczych koncesji.

Poważny i znamieny ten etap na drodze wzmocnienia i usamodzielnienia militarnych sił polskich zdobyliście Wy. Żołnierze-Legionieści, ofiarną krwią i nie-

